



Jacek Urbańczyk: W Isuzu różnice w wynagrodzeniach na tym samym stanowisku sięgają nawet 1000 zł.

» STRONA 4

Henryk Grymel: Kolejarze, a wraz z nimi klienci kolei, po raz wtóry zostali oszukani przez rząd.

» STRONA 3



Rządowy projekt ustawy o zasadach wykonywania niektórych uprawnień Skarbu Państwa **pozbawia pracowników prawa do wyboru swoich przedstawicieli do zarządów i rad nadzorczych państwowych spółek.**

Rządowa ustawa złamie porozumienie społeczne

To przemyślane rozwiązanie, mające na celu pozbawienie pracowników dostępu do informacji na temat sytuacji spółki. Nie czekając na zmiany w ustawie, już 23 stycznia TAURON PE S.A. zmienił statut, tak by wyeliminować przedstawicieli załogi z rady nadzorczej. – W ten sposób chce się nas odciąć od informacji, które jako członkowie rad nadzorczych zawsze wcześniej otrzymywaliśmy. Teraz o decyzjach zarządu, dotyczących również pracowników, dowiadywać będziemy się już po fakcie – mówi Zdzisław Przydatek z rady nadzorczej z Południowego Koncernu Energetycznego w Katowicach, należącego do Grupy TAURON PE S.A.

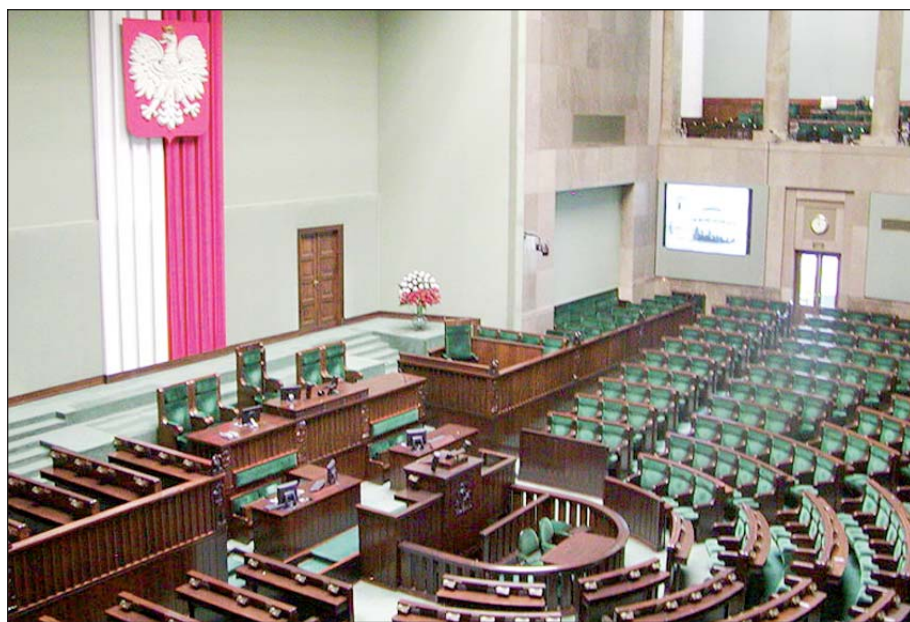
Utrudnienie stronie społecznej dostępu do zasadniczych informacji, będących podstawą do podejmowania najważniejszych decyzji dotyczących przyszłości spółki, to nic innego jak pozbawienie pracowników możliwości szybkiej reakcji i sprzeciwienia się działaniom, które mogą okazać się niekorzystne dla załogi. Przydatek przyznaje, że proponując zmiany, rząd powołuje się na obowiązującą ustawę o informowaniu pracowników i przeprowadza-

Rozwiązania proponowane przez rząd **są sprzeczne z unijnymi standardami partycypacji pracowniczej.**

niu z nimi konsultacji, ale to nie jest to samo, co wybór przedstawiciela załogi do rady nadzorczej.

– W ustawie o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji napisane jest dość ogólnie, że zarząd będzie informował pracowników, dlatego w praktyce może przekazać tylko te informacje, które będzie chciał. Natomiast na Radzie Nadzorczej musi złożyć wszystkie dokumenty – dodaje Zdzisław Przydatek.

Zdaniem Dominika Kolorza, szefa górniczej Solidarności rządowa ustawa otwiera furtkę do pośpiesznej i dzikiej prywatyzacji. Jeżeli wejdzie w życie, jej zakres złamie pewne wcześniejsze porozumienie społeczne. – Gdy komercjalizowano przedsiębiorstwa państwowe uznano, że załogi będą miały swoich przedstawicieli w radach nadzorczych czy zarządach tych spółek.



W Sejmie trwają prace nad rządowym projektem ustawy o zasadach wykonywania niektórych uprawnień Skarbu Państwa

Chodziło o to, aby pracownicy mieli choć minimalny wpływ na zarządzanie w swoim przedsiębiorstwie. Teraz nawet to minimum próbuje się im odebrać – ocenia Dominik Kolorz.

Związkowcy alarmują, że rozwiązania proponowane przez rząd są sprzeczne z unijnymi standardami partycypacji pracowniczej. – Udział pracowników w zarządzaniu przedsiębiorstwem jest nie-

zwykle ważny. Dzięki niemu załoga uczestniczy w procesie decyzyjnym i z mniejszymi oporami przyjmuje zmiany – podkreśla Henryk Nakończny z Prezydium Komisji Krajowej.

Solidarność krytykuje również inne rozwiązania zawarte w projekcie ustawy. Kontrowersje wzbudza propozycja powołania komitetu nominacyjnego, którego skład miałby ustalać premier.

W radach nadzorczych spółek Skarbu Państwa mogłyby zasiadać tylko te osoby, które uzyskają nominację komitetu. Związkowcy sprzeciwiają się też przewidywanym przez ustawę zmianom w strukturze właścicielskiej. Projekt zakłada przeniesienie nadzoru właścicielskiego nad górnictwem z Ministerstwa Gospodarki do Ministerstwa Skarbu Państwa.

AK, POD

NAUKA

Szkodliwa reforma

Jedynym skutkiem nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym będzie dalsza degradacja polskiej nauki – alarmuje Solidarność. Związkowcy krytykują przede wszystkim zapisy zastępujące mianowania nauczycieli akademickich umowami o pracę, skrócenie okresu habilitacji oraz ograniczenie możliwości studiowania na dwóch kierunkach. – Studenci wybierają dodatkowe kierunki aby zwiększyć swoje szanse na rynku pracy – komentuje Ewa Żurawska, przewodnicząca Solidarności na UŚ.

» STRONA 3

REGION

Czas negocjacji

2 lutego ostatecznie zakończył się proces przejścia Nitroergu przez KGHM Polska Miedź. Związkowców z zakładowej Solidarności czekają w najbliższych miesiącach negocjacje na temat gwarancji pracowniczych, płac oraz Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy. – W ciągu najbliższych tygodni wystosujemy do właściciela pismo z wnioskiem o spotkanie – zapowiada Piotr Nowak, przewodniczący Solidarności w Nitroergu. » STRONA 5

Reklama

**KOLONIE I OBOZY
DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
2011
WYSOKA JAKOŚĆ
W ATRAKCYJNEJ CENIE**

POLSKA
MRZEŻYNO – od 1330 zł
– Ośrodek z basenem
ŁĘBA – 1249 zł
WŁADYSŁAWOWO – 1299 zł
ZAKOPANE – 899 zł

ZAGRANICA
WŁOCHY – RIMINI – 1569 zł
WŁOCHY – SYCYLIA – 1849 zł
Super program – ośrodek z basenem
HISZPANIA – LIORET DE MAR
– 1749 zł
HISZPANIA + PARYŻ – CALLELA
– 1769 zł
GRECJA – LEPTOKARIA
– od 1369 zł – Hotel z basenem
BUŁGARIA – ŻŁOTE PIASKI
– od 1299 zł – Hotel z basenem
CHORWACJA – DRAGE – 1499 zł
CZECHY + WIEDEN – 1299 zł
– Hotel z basenem

SPRAWDŹ NASZĄ STRONĘ
www.indexpolska.com.pl
tel. 32 781 83 40; 32 781 83 41

ul. Stawowa 5/7; 40-095 Katowice

INDEX®

Placówki Poczty Polskiej trafią pod młotek

Zarząd Poczty Polskiej postanowił zlikwidować urzędy pocztowe w Chorzowie, Bytomiu, Świętochłowicach i Piekarach Śląskich. – Na razie nie wiadomo, ile placówek ulegnie zamknięciu, ani co się stanie z pracownikami – mówi Danuta Dyszy, przewodnicząca Solidarności Pracowników Poczty Polskiej w Chorzowie.

Likwidację placówek w kilku dużych miastach w

Polsce władze spółki zapowiadały już w lecie ubiegłego roku. Program pilotażowy, zakładający zastępowanie urzędów pocztowych zewnętrznymi agencjami, miał objąć Chorzów, Kraków i Warszawę-Południe. Dzisiaj okazuje się jednak, że likwidacja nastąpią w znacznie większej liczbie miast.

Jak informuje Danuta Dyszy, zarząd Poczty Pol-

skiej zapowiedział, że pracownicy likwidowanych placówek w naszym regionie zostaną zatrudnieni w Węzle Ekspedycyjno-Rozdzielczym w Zabrze. – Sprawa ta może dotyczyć nawet 100 osób. Jednostka w Zabrzu nie jest przygotowana do przyjęcia takiej liczby pracowników. Z nieoficjalnych źródeł wiemy także, że te osoby mają przejść do Zabrza bez zachowania

dotychczasowych warunków zatrudnienia. Jeżeli dojdzie również do zapowiadanej od kilku lat mechanizacji WER-u w Zabrzu, to te osoby i tak stracą pracę – ocenia przewodnicząca.

Związkowcy nie potrafią wytłumaczyć, czym spowodowana jest decyzja o likwidacji urzędów pocztowych w dużych miastach. – Nie rozumiem, dlaczego zamyka

się urzędy przynoszące duże przychody. Działania władz spółki ograniczą dostępność obywateli do usług pocztowych i doprowadzą do zwolnień tysięcy ludzi. Już dzisiaj zarząd zapowiedział czwartą turę zwolnień grupowych, nie przedstawiając stronie społecznej ekonomicznego uzasadnienia tej decyzji – tłumaczy Danuta Dyszy.

ŁK

LICZBA tygodnia

15 mld zł

tyle w 2011 roku mają wynieść dochody z prywatyzacji zaplanowane w ustawie budżetowej, podpisanej kilka dni temu przez prezydenta Bronisława Komorowskiego. Tegoroczny deficyt ma wynieść 40,2 mld zł, dochody 273,2 mld zł, a wydatki 313,4 mld zł. Ustawa zakłada zamrożenie płac w sferze budżetowej, z wyjątkiem podwyżek dla nauczycieli. Natomiast renty i emerytury wzrosną o 2,7 proc. Tegoroczna inflacja ma wynieść 2,3 proc. Sejm przyjął wszystkie senackie poprawki do ustawy budżetowej. Zwiększona została rezerwa związana z realizacją ustawy o opiece nad dziećmi do lat trzech. Ponad 16 mln przekazanych zostanie na program wsparcia przemian demokratycznych w krajach dawnego Związku Radzieckiego. Natomiast na dotacje umożliwiające analizy antydopingowe przeznaczonych zostało ponad 2 mln zł.

WZD w marcu

24 marca odbędzie się Walne Zebranie Delegatów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność – taką decyzję podjął Zarząd Regionu. Podczas WZD nastąpi wybór nowego przewodniczącego Zarządu Regionu.

– To nie będzie tylko zebranie wyborcze, ale również sprawozdawcze. Sprawozdanie z działalności za mijający rok złożą Zarząd Regionu oraz Komisja Rewizyjna – informuje Justyna Latos, wiceprzewodnicząca ZR. Podczas WZD delegaci będą też omawiać sytuację społeczno-gospodarczą w regionie i w kraju.

Foto: TSD



Pielgrzymka na beatyfikację Jana Pawła II

1 maja w Watykanie odbędą się uroczystości beatyfikacyjne Ojca Świętego Jana Pawła II.

Osoby, które chciałyby uczestniczyć w beatyfikacji polskiego Papieża proszone są o pilny kontakt do końca bieżącego tygodnia z Justyną Latos, wiceprzewodniczącą Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, tel. 601516165.

– Korzystamy z propozycji sześciodniowego wyjazdu przygotowanej przez biuro SOLTUR – mówi Justyna Latos.

Wyjazd zaplanowany jest na 28 kwietnia z Katowic, a powrót na 3 maja. Oprócz Rzymu i Watykanu trasa pielgrzymki obejmie Asyż, Monte Casino oraz Padwę.

Cena wycieczki wynosi 1340 zł od osoby. Wliczone są w nią 4 noclegi w hotelach dwu lub trzygwiazdkowych, 4 śniadania, 4 obiadykolacje, komfortowy autokar z klimatyzacją, opieka pilota-przewodnika oraz ubezpieczenie KL, NNW i bagażu.

RED.



TRZY pytania

Ks. Piotr Piłśniak, proboszcz parafii pw. Św. Katarzyny w Będzinie-Grodzcu

Jan Paweł II żył tak, jak mówił

Zbliża się beatyfikacja papieża Jana Pawła II. Po raz pierwszy na ołtarze wyniesiony zostanie człowiek, którego życie zbiegło się z naszym. Co dla nas Polaków ten fakt oznacza?

– Przy dzisiejszym, zróżnicowanym społeczeństwie trudno znaleźć jednoznaczny odpowiedź na to pytanie. Dla nas, katolików niewątpliwie jest to ogromna radość, spełnienie oczekiwań i udowodnienie, że nawet we współczesnym, trudnym i bardzo podzielonym świecie można realizować tak heroiczne cnoty, jakimi kierował się Jan Paweł II. Wiemy, że papież Polak był człowiekiem świętym, ale teraz Benedykt XVI daje nam oficjalny wzór do naśladowania. To wielkie szczęście, że możemy żyć w takich czasach. Gdy Papież mówił, kierował swoje słowa do wszystkich razem i każdego z osobna. Miał tę wielką siłę, dzięki której każdego człowieka uważał za najważniejszego w oczach Bożych. To był jego sukces. Dlatego tak wielu młodych ludzi poszło za nim, że żył, tak jak mówił. Był prawdziwym człowiekiem.

W jaki sposób powinniśmy przygotować się do tego dnia, wystarczy zarezerwować miejsce w autokarze?

Przygotowaniem, jakiego życzyłby sobie Jan Paweł II jest sformułowanie, które wypowiedział już znacznie wcześniej: Pamiętajcie o mnie teraz i po śmierci.

– Jestem przekonany, że oprócz oficjalnych osobistości, które muszą się tam znaleźć, na uroczystość beatyfikacji pojadą osoby, które rzeczywście tego chcą i będą dobrze duchowo przygotowane do tego przeżycia. A przygotowaniem takim, jakiego życzyłby sobie Jan Paweł II jest sformułowanie, które wypowiedział już znacznie wcześniej: Pamiętajcie o mnie teraz i po śmierci. To jest też wskazówka dla katolików, by modlili się z dziękczynieniem i uwielbieniem, że świat chrześcijański dostępuje tak wielkiej łaski.

A wszystkie sprawy organizacyjne, które temu towarzyszą, po prostu musimy podjąć. Ktoś musi zarezerwować hotel, bilet, wykupić ubezpieczenie.

Czy nie obawia się ksiądz, że te wzniołe chwile wzbudzą kolejny zryw narodowy, jakich kilka przeżyliśmy w ostatnich latach, a gdy emocje opadną, znów wrócimy do rzeczywistości, w której szacunek do drugiego człowieka nie jest, niestety, normą?

– To jest trochę tak, jak z pielgrzymkami papieża do Polski, ale tych zrywów nie da się oddzielić. Byłaby to walka z wiatrakami, jeśli próbowalibyśmy myśleć, że tym razem będzie inaczej. My Polacy, od wielu wieków jesteśmy naznaczeni takimi zrywami. Teraz zapewne też tak będzie, ale w mniejszym stopniu, niż podczas pogrzebu Jana Pawła II. W trakcie beatyfikacji wszystko będzie przygotowane, przemyślane i wyreżyserowane, również przez media, które mogą nam pomóc w przeżywaniu tych pięknych chwil lub zepsuć atmosferę, zasiewając niepokój związany chociażby ze sprawami organizacyjnymi.

AK

INNI napisali

Tysiące nadgodzin urzędników ZUS

Ponad 70 tys. nadgodzin mają co miesiąc pracownicy ZUS! – To wina złej organizacji pracy – twierdzą pracownicy. – Raczej nieustannych zmian prawa robionych przez polityków – tłumaczy sam Zakład

– 70 tys.? Co miesiąc? Dużo – łapie się za głowę jeden z kontrolerów Państwowej Inspekcji Pracy.

ZUS to jedna z najpotężniejszych instytucji w Polsce – 43 oddziały zatrudniają blisko 47 tys. pracowników.

Zakład płaci za nadgodziny zgodnie z prawem „ekstra”. W niedzielę i święta dodatkowo 100 proc. wynagrodzenia, w pozostałe dni 50 proc.

Ile konkretnie? ZUS odmawia odpowiedzi. – To kwestia indywidualna – tłumaczy.

Biorąc pod uwagę, że przeciętna pensja w Zakładzie to ok. 3 tys. brutto, na nadgodziny idzie ponad milion złotych miesięcznie. Minimum, bo zazwyczaj nadgodziny biorą wysoko wykwalifikowani pracownicy, np. informatycy, którzy zarabiają więcej niż średnia.

Skąd ten problem? Waldemar Grzegorzczak, rzecznik Zakładu, winę za nadgodziny zrzuca m.in. na zmiany w prawie. Gdy politycy coś uchwalą, ZUS musi to szybko wdrażać. Chodzi tutaj przede wszystkim o poprawki w systemie informatycznym (np. teraz trwają intensywne prace nad wprowadzeniem zmian w otwartych funduszach emerytalnych) oraz w organizacji pracy.

– Jak planowane są jakieś zmiany, prezes ZUS za każdym razem powtarza, że Zakład ze wszystkim sobie poradzi. Na pewno przygotowuje na czas odpowiedni system informatyczny. Tego się nie da jednak zrobić z dnia na dzień – narzeka Regina Borkowska, przewodnicząca Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” ZUS.

Według niej organizacja pracy w Zakładzie szwankuje już od 1999 r., kiedy uruchamiano wielką reformę emerytalną (każdemu płatnikowi założono osobne konto). Rozpoczęto wcielać nowe rozwiązania w systemie, bez żadnych testów.

– Nadgodziny powinny być sygnałem, że coś w pracy ZUS należy zmienić – mówi Borkowska. – Pracuję w inspektoracie w Chełmie. Człowiek składa nam wnioszek o emeryturę, ale to nie my podejmujemy decyzję. Dokumenty musimy wysyłać do oddalonego o ponad 100 kilometrów oddziału w Biłgoraju. Cierpi na tym też przyszły emeryt, bo często musi te ponad 100 kilometrów jechać do Biłgoraja. Ten obieg dokumentów można by skrócić.

Kiedy Zakład będzie bardziej efektywny? Nie wiadomo. Urzędujący od ponad roku prezes Zbigniew Derdziuk wdrożył niedawno – co jest rzadkością w publicznych instytucjach – ranking oddziałów, bazując m.in. na prędkości załatwiania spraw oraz jakości wydanych decyzji. Ma on zachęcić pracowników do większego wysiłku.

Na razie najlepszym oddziałem ZUS w kraju jest ten w Zielonej Górze. Ostatni jest Chrzanów.

PIP stwierdziła, że sprawie nadgodzin się „przyjrzy”.

» wyborcza.biz, 4 lutego 2011, Leszek Kostrzewski, Piotr Miączyński

Gastronomia w szarej strefie

Gastronomia od lat znajduje się w czołowych sektorów o największym zatrudnieniu w szarej strefie. Liczba pracujących „na czarno” rośnie gwałtownie w sezonie letnim – pisze portal rynekpracy.pl.

Z badania przeprowadzonego przez firmę Sedlak & Sedlak wśród pracowników gastronomii w jednym z wojewódzkich

miast Polski wynika, że prawie 35 proc. zatrudnionych w branży gastronomicznej pracuje nielegalnie. W większości są to pracownicy sezonowi. Krótki okres zatrudnienia i duża rotacja to tylko niektóre z czynników motywujących do nierejestrowania takiej pracy.

Niechęć do podpisywania formalnych zobowiązań nie zawsze jest domeną pracodawcy. Ponad połowa zatrudnionych w szarej strefie jest zadowolona z braku umowy i nie chciałyby tego zmieniać. Jako główny powód osoby te podają brak zobowiązań i możliwość zmiany pracy w każdej chwili. Większość pracowników gastronomii stanowią studenci, dla których jest to praca dorywcza. W związku z tym ważniejsza od formalnej umowy jest możliwość szybkiego jej porzucenia.

Czy pracujący „na czarno” nie boją się nieuczciwych pracodawców, którzy nie wypłacają pieniędzy? – pytają autorzy raportu z portalu rynekpracy.pl. I odpowiadają, że takie sytuacje zdarzają się dość często, jednak wiadomość o nieuczciwym pracodawcy rozprzestrzenia się bardzo szybko za pośrednictwem Internetu i „poczty pantoflowej”. W ten sposób restaurator szybko traci chętnych do pracy w swym lokalu.

Z badania wynika, że przed podjęciem nowej pracy 85 proc. kandydatów weryfikuje uczciwość przyszłego pracodawcy wśród znajomych, innych pracowników lub na forach internetowych. Z kolei pracodawca jako zabezpieczenie traktuje przekazanie CV z numerem telefonu. Coraz częściej jednak zdarza się, że nowy pracownik jest proszony o wypełnienie kwestionariusza osobowego, w którym wymaga się m.in. podania numeru i serii dowodu osobistego oraz numeru PESEL.

Nielegalne zatrudnienie wcale jednak nie wiąże się z lepszymi zarobkami. Z badania wynika, że praca bez umowy w sektorze gastronomicznym bynajmniej nie gwarantuje wyższych dochodów.

» gazetaprawna.pl, 2 lutego 2011

Próby reformy polskiej nauki bez dodatkowych środków finansowych, analiz i planów strategicznych są nieporozumieniem – alarmują związkowcy.

Solidarność krytykuje ustawę o szkolnictwie wyższym

Likwidację trwałości stosunku pracy nauczycieli akademickich oraz dalszą degradację polskiej nauki – takie skutki, zdaniem związkowców z Solidarności, przyniesie nowelizacja ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, przegłosowana 4 lutego przez Sejm.

– Ustawa zastępuje dotychczasowe mianowania nauczycieli akademickich umowami o pracę i wprowadza nowe, łatwe formy rozwiązywania stosunku pracy. Dotychczasowy status pracowników naukowych przypominał status sędziów i prokuratorów, gwarantował im niezależność od wpływów politycznych i stwarzał możliwość swobodnej pracy naukowej – mówi Ewa Żurawska, przewodnicząca Solidarności na Uniwersytecie Śląskim.

W znowelizowanej ustawie pojawia się zapis pozostawiający mianowania tylko profesorom tytularnym, odbierając je tym samym innym nauczycielom. Zdaniem Żurawskiej, równie niepokojące są zmiany zasad oceniania nauczycieli akademickich i możliwość rozwiązania z nimi umowy, już po pierwszej ocenie negatywnej.

Za złe rozwiązanie związkowcy uważają również skrócenie czasu na uzyskanie habilitacji. Do tej pory było to 9 – 10 lat, z możliwością przedłużenia o 2-3 lata. – Dłuższy okres na habilitację dawał możliwość odpowiedniego zaplanowania pracy naukowo-badawczej, co było bardzo ważne. Przy niskich



Zdaniem związkowców znowelizowana ustawa narusza prawa nabyte pracowników akademickich

W trakcie prac nad ustawą odrzucone zostały wszystkie poprawki zgłaszane przez Krajową Sekcję Nauki NSZZ Solidarność.

nakładach na szkolnictwo wyższe, nie wszystkie projekty udaje się szybko wdrożyć – wyjaśnia Żurawska. Tymczasem ustawa sprowadziła okres habilitacji do ośmiu lat i nie doprecyzowała – o co wnosiła Solidarność – statusu obecnych adiunktów. Takie podejście wyeliminuje z badań projekty trudne i długotrwałe. – To rozwiązanie nie ma więc nic wspólnego z szumnymi zapowiedziami podniesienia poziomu polskiej

nauki. Chcemy konkurować ze społeczeństwami informacyjnymi, pojawia się dużo wzniosłych haseł, ale nie ma żadnych perspektyw – dodaje Żurawska.

Związkowcy alarmują, że w ustawie brakuje jakiegokolwiek gwarancji podwyżek dla nauczycieli akademickich, pojawia się natomiast ograniczenie etatowości. Przysnąją, że wieloletowość kadry akademickiej może prowadzić do patologii, ale nie można z nią walczyć bez podniesienia zarobków na uczelniach.

Oprócz nowych zasad zatrudniania i oceniania wykładowców ustawa wprowadza jeszcze wiele innych zmian, związanych m.in. ze zwiększeniem autonomii programowej szkół wyższych, likwidacją sztywnych centralnych standardów nauczania oraz wyłonie-

niem Krajowych Naukowych Ośrodków Wiodących. Część z tych rozwiązań mogłaby się okazać dobra, ale ustawa zawiera wiele nieprecyzyjnych zapisów, co może prowadzić do niejasnych sytuacji.

Zdaniem Ewy Żurawskiej, ustawa zagraża uczelniom publicznym, m.in. ograniczając liczbę przyjęć studentów, co w konsekwencji może doprowadzić do wprowadzenia opłat w placówkach państwowych. Krótkowzrocznym rozwiązaniem jest też ograniczenie możliwości studiowania na dwóch kierunkach. – Studenci wybierają dodatkowe kierunki, ponieważ chcą zwiększyć swoje szanse na coraz bardziej wymagającym rynku pracy. Odebranie tej możliwości jest ograniczeniem ich praw – komentuje.

AGNIESZKA KONIECZNY

Kolejarska pikietą w Katowicach

10 lutego w Katowicach odbędzie się pikietą przeciwko polityce rządu, dotyczącej polskich kolei. Akcją organizują trzy największe centrale związkowe działające w branży, m.in. Sekcja Krajowa Kolejarzy NSZZ Solidarność.

– Kolejarskie związki zawodowe chcą aktywnie włączyć się w dyskusję o działaniach systemowych zmierzających do naprawy kolei. Będziemy informować o zamierzeniach i zagrożeniach dla polskiego kolejnictwa. Czas najwyższy, by po pikietach i składaniu petycji, na które nikt nie reaguje przygotować się do bardziej zdecydowanych działań – mówi Henryk Grymel, szef kolejarskiej Solidarności.

Akcja będzie miała charakter informacyjny na temat sytuacji w branży. Związkowcy są oburzeni decyzją rządu o przesunięciu na drogi 4,3 mld euro, otrzymanych przez Polskę od Unii Europejskiej na inwestycje kolejowe. Tym bardziej, że ostatnia

zmiana rozkładu jazdy nie skonsultowana między spółkami, pokazała jak źle zorganizowana i nie dofinansowana jest polska kolej. – Kolejarze, a wraz z nimi klienci kolei, po raz wtóry zostali oszukani przez rząd. Jeszcze nie tak dawno po grudniowej wpadce rozkładowej, obiecano nam kompleksowe rozwiązania dla kolei. I znowu skończyło się tylko na obietnicach i kosmetycznych zmianach personalnych – dodaje Henryk Grymel.

Pikietę w Katowicach poprzedziły podobne akcje przeprowadzone w Krakowie i Bydgoszczy.

AK

Pikietą przeciwko polityce rządu dotyczącej kolei rozpocznie się 10 lutego o godz. 11.00 przed Dworcem PKP w Katowicach na Placu Oddziału Młodzieży Powstańczej (dawny Plac Andrzeja).

Foto: PLK SA



Związkowcy domagają się równych szans, czyli zrównoważenia transportu drogowego i kolejowego

Pracodawca z Bitronu przyjął warunki Solidarności

Przeforsowaniem postulatów o obowiązywaniu w tym roku wszystkich dotychczasowych uzgodnień płacowych, w tym premii wakacyjnej i świątecznej, których wysokość będzie wzrastać wraz ze współczynnikiem inflacji, zakończyły się prowadzone przez zakładawcę Solidarność negocjacje płacowe z pracodawcą w sosnowieckiej firmie Bitron.

Pracodawca zobowiązał się również, że 50 zł z premii na tzw. „zajęczka” zaliczane będzie do stawki zasadniczej, a 100 zł wypłacane jako premia motywacyjna. Porozumienie płacowe zawiera zapis, że świadczenia należne pracownikom wypłacone zostaną od 1 stycznia br.

– To nasz negocjacyjny sukces, bo pracodawca zgodził się na wszystkie nasze warunki. Wprawdzie, jak co roku podpisaliśmy porozumie-

nie o rezygnacji z funduszu socjalnego, ale w zamian za to załoga otrzymywać będzie dotychczasowe premie – mówi Izabela Będkowska, przewodnicząca Solidarności w Bitronie.

Będkowska informuje, że podczas negocjacji pracodawca trzykrotnie podkreślał, że porozumienie płacowe zostało na nim wymuszone poprzez determinację i stanowczość związkowców – Wiedział, że będziemy dążyć do celu i nie odpuścimy. W razie negocjacyjnego niepowodzenia byliśmy przygotowani na przeprowadzenie w spółce referendum strajkowego i ewentualnego protestu – mówi Izabela Będkowska, przewodnicząca zakładowej Solidarności.

W ostatnich negocjacjach Solidarność ostatecznie zrezygnowała z żądania zmiany

terminowych umów o pracę na umowy na czas nieokreślony, bo związkowcy obawiali się, że przeforsowanie tego postulatu może odwrócić się przeciwko zatrudnionym. – Mogłoby dojść do tego, że pracodawca zamiast przedłużyć pracownikowi umowę o pracę, po prostu jej nie da – przewiduje Izabela Będkowska.

Podpisana przed rokiem umowa płacowa w Bitronie wygasła 31 grudnia. Od października ub. roku Solidarność prowadziła trudne rozmowy z pracodawcą na temat obowiązywania wszystkich dotychczasowych uzgodnień płacowych. Załoga spółki, produkującej podzespoły dla przemysłu motoryzacyjnego i sprzętu AGD, liczy 750 osób. Średnia płaca produkcyjna w Bitronie wynosi 1,5 tys. netto.

BG

Spór zbiorowy na lotnisku wisi na włosku

Związkowcy z Solidarności z Portu Lotniczego Katowice w Pyrzowicach żądają od pracodawcy, by do 9 lutego udostępnił im dokumentację finansową spółki za ubiegły rok.

To reakcja na odmowną odpowiedź zarządu lotniska, dotyczącą postulowanych przez Solidarność podwyżek wynagrodzeń dla obsługi naziemnej. Swoją decyzję pracodawca tłumaczy „sytuacją ekonomiczną” firmy.

– Nie spodziewaliśmy się innej odpowiedzi, bo nasz pracodawca nigdy nie ma pieniędzy na wzrost wynagrodzeń. Ale jeśli odmawiając nam podwyżek, odwołuje się do sytuacji ekonomicznej lotniska, to chcemy wiedzieć, jaka ona faktycznie jest – mówi Sebastian Kołodziej, przewodniczący zakładowej Solidarności.

Kołodziej informuje, że zarząd lotniska nie wykluczył rokowań płacowych ze związkowcami. Termin pierwszych negocjacji zakładowa Solidarność zamierza wyznaczyć na początek przyszłego tygodnia – Wtedy będzie już wiadomo, czy zarząd przekazał nam materiały finansowe, o które wystąpiliśmy. Jeśli je otrzymamy, to natychmiast zwrócimy się do ekonomistów z Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego o ich ocenę – zapowiada Sebastian Kołodziej.

Jednak zdaniem związkowców, wyciągnięcie jakiegokolwiek dokumentów od zarządu lotniska, graniczy z cudem. Dlatego nie kryją, że spór zbiorowy z pracodawcą wisi na włosku.

Prócz podwyżek wynagrodzeń dla obsługi naziemnej Solidarność domaga

się również od pracodawcy dodatków płacowych dla brygadzystów niższego szczebla, dodatków za pracę w niedziele i święta oraz posiłków profilaktycznych dla kierowców-mechaników, którzy w zimie odmrażają samoloty i pracują w minusowych temperaturach na płycie lotniska. Średnia płaca zatrudnionych w obsłudze naziemnej wynosi 1,9 zł brutto.

– Rzeszowski port lotniczy przyjmuje dużo mniej samolotów na dobę niż lotnisko w Katowicach, a pracownicy obsługi naziemnej otrzymują przyzwoite wynagrodzenia. Rok temu średnia płaca kierowcy-mechanika wynosiła tam od 3,2 do 3,6 tys. netto. U nas kierowcy osiągają takie kwoty, ale wyłącznie brutto – mówi Sebastian Kołodziej.

BEA

Z BIUR terenowych

Katowice

» **PO BLISKO 11 GODZINACH** gry drużyna Solidarności z katowickiej kopalni Staszic zwyciężyła w Charytatywnym Turnieju Piłki Nożnej, zorganizowanym w hali widowiskowo-sportowej myśłowickiego MOSiR-u pod hasłem Barbórka Cup 2010. Najskuteczniejszym strzelcem turnieju okazał się Wiesław Grzejszczak z Solidarności KWK Staszic, a najlepszym bramkarzem jego kolega z drużyny Czesław Palowski. Puchar Fair Play za czystą i sportową grę zdobyła drużyna ZZRG KWK Myśłowice. Dochód z imprezy przeznaczony zostanie na protezę nogi dla Mateusza Goczała, górnika z KWK Myśłowice-Wesoła, który w ub. roku stracił kończynę w wypadku w kopalni.

Sosnowiec

» **PROPOZYCJE STAWEK** czynszowych opracowanych przez sosnowiecki Urząd Miasta omawiali podczas cyklicznego spotkania związkowcy z Terenowej Sekcji Problemowej NSZZ Solidarność Miasta Sosnowca. Do reprezentowania związku w Społecznym Komitecie Mieszkaniowym ponownie wybrana została Danuta Ucińska, przewodnicząca Solidarności w Śląskim Uniwersytecie Medycznym.

» **15 LUTEGO W SOSNOWIECKIEJ** firmie Gimplast odbędą się wybory uzupełniające do tamtejszej Komisji Zakładowej. Związkowcy wybiorą nowego szefa zakładowej Solidarności, ponieważ z poprzednią przewodniczącą pracodawca nie przedłużył umowy o pracę na czas określony.

» **Z PISMEM DO PREZYDENTA** Sosnowca o wyremontowaną, bezpieczną drogę do pracy zwrócili się związkowcy z Solidarności z sosnowieckiej spółki Bitron. Równolegle zakładowa Solidarność prowadzi negocjacje z sosnowieckimi radnymi, dotyczące remontu drogi do Bitronu, która obecnie znajduje się w fatalnym stanie.

Jaworzno

» **4 LUTEGO** przeprowadzone zostały wybory uzupełniające do Terenowej Sekcji Problemowej NSZZ Solidarność Miasta Jaworzna. Nowym przewodniczącym TSP został Waldemar Sopata, szef Solidarności w Południowym Koncernie Węglowym S.A. Zakład Górniczy Sobieski.

Zawiercie

» **ZA SKANDAL UZNAŁA** zakładowa Solidarność z Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego w Zawierciu rozpowszechniane przez pracodawcę nieprawdziwych informacji o opodatkowaniu paczek świątecznych, które związkowcy przekazali członkom Komisji Zakładowej w formie zapomogi. – W rezultacie z Solidarności wypisało się 12 osób. Okazuje się, że pracodawcy wykorzystują każdą sytuację, żeby dokopać związkowcom zawodowym, a przecież my przyznaliśmy naszym związkowcom paczki zgodnie z prawem – mówi Małgorzata Benc, kierownik zawierciańskiego Biura Terenowego.

Jastrzębie Zdrój

» **W WYNIKU WYBORÓW** uzupełniających do oświatowej Solidarności w Jastrzębiu Zdroju jej nowym przewodniczącym został Krzysztof Janicki.

Kolejna runda negocjacji płacowych w Isuzu Motors Polska nie przyniosła porozumienia. Związkowcy domagają się 850 zł brutto podwyżki dla każdego pracownika oraz rozwiązania problemu rozwarstwienia płac w zakładzie.

Negocjacyjny pat w Isuzu

Nasze oczekiwania są oparte na realnej sytuacji finansowej firmy, która jest świetna. Zysk netto w 2010 r. był bardzo wysoki, plany produkcyjne w bieżącym roku wzrosły o 34 proc., zatrudniono 190 nowych pracowników. Dodatkowym argumentem przemawiającym za naszymi postulatami jest fakt, że przez ostatnie dwa lata płace w zakładzie były zamrożone – mówi Jacek Urbańczyk, przewodniczący Solidarności w Isuzu Motors Polska.

Poza podwyżką wynagrodzeń związkowcy z Solidarności w Isuzu Motors Polska domagają się także m.in. wprowadzenia nagród jubileuszowych, dodatków stażowych oraz rozwiązania kwestii dysproporcji płacowych występujących na równorzędnych stanowiskach. – W Isuzu różnice w wynagrodzeniach na tym samym stanowisku pracy sięgają nawet 1000 zł brutto. W 2005 r., kiedy likwidowano trzecią zmianę, z częścią pracowników nie rozwiązano umowy o pracę, degradujących jednak na niższe, gorzej opłacane stanowiska. Kiedy odbudo-

Mimo, iż w trakcie negocjacji, obniżyliśmy znacznie nasze wstępne żądania, pracodawca nie zgodził się na żadne ustępstwa – mówi Urbańczyk.

wano wolumeny produkcyjne, przywrócono tych ludzi na poprzednie posady, nie zmieniając im jednak warunków finansowych – wyjaśnia Urbańczyk.

W trakcie ostatniej, zakończonej w środę rundy negocjacyjnej, władze spółki zaakceptowały część żądań strony społecznej, nie zgadzając się jednak w dalszym ciągu na postulaty płacowe. Jak relacjonuje Jacek Urbańczyk, pracodawca twierdzi, że maksymalny budżet na podwyżki wynagrodzeń w Isuzu został ściśle określony przez europejskie władze General Motors, do których w 60 proc. należy spółka. – Powiedziano nam, że na podwyżki firma może przeznaczyć jedynie kwotę w wysokości 6 proc. funduszu płac z

Foto: TSD



Płace w Isuzu Motors Polska przez ostatnie dwa lata były zamrożone

2010 r., co po przeliczeniu nie wystarczy na realizację części naszych postulatów. Mimo, iż w trakcie negocjacji, szukając kompromisu, obniżyliśmy znacznie nasze wstępne żądania płacowe, pracodawca nie zgodził się na żadne ustępstwa – dodaje przewodniczący.

Rozmowy na temat wzrostu wynagrodzeń trwają w tyskiej fabryce silników od jesieni zeszłego roku. – W lokalnym porozumieniu w ramach europejskiego

„Planu dla przyszłości” ustaliliśmy z pracodawcą, że wzrost wynagrodzeń w 2011 r. będzie wynikiem uzgodnień pomiędzy władzami firmy i stroną społeczną. 15 września zaprosiliśmy zarząd do rozmów na temat płac. Po dwóch miesiącach bezowocnych negocjacji, wszczęliśmy spór zbiorowy z pracodawcą. W grudniu, po miesiącu rokowań pracodawca uznał, że spór zbiorowy został wszczęty bezpodstawnie

i skierował do PIP pismo w tej sprawie – tłumaczy przewodniczący.

Po konsultacjach z prawnikami z Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, związkowcy z tyskiego Isuzu zdecydowali się złożyć do prokuratury doniesienie o utrudnieniu przez pracodawcę realizacji zapisów ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Postępowanie jest w toku.

ŁUKASZ KARCMARZYK

Niebezpieczna zamiana w Fiacie

Od ponad roku pracownicy Fiat Powertrain Polska (FPP) przechodzą do nowopowstałej spółki Fiat Powertrain Technologies Poland (FPTP). Zdaniem Solidarności z tyskiej fabryki samochodów, ta „sąsiedzka zamiana” jest bardzo niekorzystna.

Jak relacjonuje Wanda Stróżyk, przewodnicząca Solidarności w Fiat Auto Poland, obie firmy różnią się od siebie głównie nazwą oraz tym, że jedna z nich produkuje silniki benzynowe, a druga silniki diesla. Nawet zarządy obu spółek są takie same, a zamiana miejsca pracy polega wyłącznie na przeniesieniu do innej hali produkcyjnej.

Konsekwencje zmiany dla pracowników są jednak bardzo poważne. – Ludzie są skłaniani do rozwiązywania umów z FPP i podpisywania nowych z FPTP. W ten sposób pracownicy tracą ciągłość zatrudnienia, co skutkuje m.in. krótszymi okresami wypowiedzenia oraz niższymi odprawami. – informuje Wanda Stróżyk.

Także warunki pracy i płacy w nowej spółce są zdaniem związkowców

znacznie mniej korzystne. – Wynagrodzenie miesięczne tych osób generalnie nie uległa zmianie, znacznie gorsze są natomiast warunki, jeżeli chodzi o godziny nadliczbowe i premię efektywnościową, która została zastąpiona premią uznaniową – wyjaśnia przewodnicząca.

Do FPTP przeszło już blisko 200 osób, a docelowo ma ich być nawet 600. – Bardzo możliwe, że na ich miejsce w starej spółce zatrudni się pracowników z agencji pracy tymczasowej na znacznie gorszych warunkach, co pozwoli pracodawcy zaoszczędzić,

niestety kosztem pracowników – przewiduje szefowa Solidarności w Fiacie.

Solidarność FAP domaga się, aby pracownicy fiatowskich spółek zmieniali pracodawcę na zasadach określonych w art. 23¹ Kodeksu pracy, czyli przy zachowaniu ciągłości stażu pracy oraz dotychczasowych warunków zatrudnienia. – Na najbliższym spotkaniu z dyrekcją FPTP na pewno ponownie poruszymy tę kwestię i będziemy się domagać zaprzestania dotychczasowego postępowania – zapowiada Wanda Stróżyk.

ŁK



Do nowej spółki przeszło już blisko 200 osób

Odznaczeni Sercem Solidarności

Foto: TSD



Serca Solidarności wręczali związkowcom z ZG Sobieski Piotr Duda i jego zastępca Bogdan Biś

Dziękujemy wam za wasze serca, że pomimo pracy zawodowej, mimo obowiązków rodzinnych macie jeszcze czas dla Solidarności – mówił Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, podczas uroczystości wręczenia medali Serce Solidarności członkom związku z Zakładu Górniczego Sobieski w Jaworznie.

Związkowcy uhonorowani zostali Sercami

Solidarności.m.in. za zaangażowanie w działalność Solidarności oraz udział w wielu związkowych manifestacjach.

Wzorowe związkowe służby porządkowe z Zakładu Górniczego Sobieski wielokrotnie uczestniczyły w demonstracjach organizowanych w całym kraju. Są cenione i szanowane za profesjonalizm oraz skuteczność.

RED.

Negocjacje na temat gwarancji pracowniczych, płac oraz rozmowy o zmianach w Zakładowym Układzie Zbiorowym Pracy. To najważniejsze zadania, jakie stoją przed Solidarnością z Nitroergu w najbliższych miesiącach.

Czas rozmów i negocjacji

W środę 2 lutego ostatecznie zakończył się proces przejęcia zakładu przez KGHM Polska Miedź. Tego dnia pomiędzy Skarbem Państwa a spółką KGHM Polska Miedź S.A. została zawarta umowa o sprzedaży 85 proc. akcji Nitroergu należących do Skarbu Państwa za ponad 120 mln zł.

– W ciągu najbliższych dwóch tygodni wystosujemy do właściciela pismo z wnioskiem o spotkanie dotyczące pakietu gwarancji pracowniczych. Nie występujemy z żadnymi roszczeniami, czy żądaniem. Chodzi nam po prostu o to, aby pracownicy czuli się bezpieczni w nowej sytuacji właścicielskiej i mieli gwarancje zatrudnienia. Wierzmy, że te rozmowy się odbędą i zakończą się porozumieniem satysfakcjonującym obie strony – mówi Piotr Nowak, przewodniczący Solidarności w Nitroergu.

Od półtora roku trwają rozmowy pomiędzy związkami zawodowymi a zarządem Nitroergu na temat ewentualnych zmian w Zakładowym Układzie Zbiorowym Pracy. – Zarząd chce przede wszystkim renegecować układ w części dotyczącej czasu pracy. Chciałby zmienić 6-godzinny wymiar czasu pracy na stanowiskach produkcyjnych na 8-godzinny, w zamian proponując 35 procentowy wzrost pensji jako rekompensatę za te



Spółka Nitroerg jest największym w Polsce producentem przemysłowych środków strzałowych

dwie dodatkowe godziny. **Chcemy, aby pracownicy czuli się bezpieczni w nowej sytuacji właścicielskiej i mieli gwarancje zatrudnienia.**

To tylko na pierwszy rzut oka jest atrakcyjna propozycja. Każdy kij ma dwa końce. W tym przypadku drugim końcem jest m.in. bezpieczeństwo – dodaje Piotr Nowak.

Solidarność chce dokonać analizy, która odpowie na pytanie, na jakich stanowiskach pracy można dokonać zmiany, a na których jest to po prostu niemożliwe

ze względu na bezpieczeństwo pracowników. – Należy pamiętać, że produkujemy materiały wybuchowe i to, że wprowadzono u nas w ZUZP 6-godzinny wymiar czasu pracy, jest efektem wieloletnich doświadczeń. Naszym priorytetem jest nie tylko bezpieczeństwo społeczne, ale też bezpieczeństwo pracy. Tu chodzi o ludzkie życie – podkreśla szef Solidarności w Nitroergu.

Jak zaznacza Piotr Nowak, Solidarność jest związkiem odpowiedzialnym. – Wiemy, jaka jest sytuacja w naszej branży. Chcemy, aby nasz zakład się rozwijał, żeby konkurencja nie przejmowała naszych klientów. Jesteśmy otwarci na propozycje pracodawcy i wierzymy, że uda nam się

zawrzeć porozumienie satysfakcjonujące obie strony – dodaje Nowak.

Solidarność z Nitroergu czeka wkrótce jeszcze jedno wyzwanie, czyli rozmowy płacowe. – Jesteśmy dobrej myśli. Wynegocjowaliśmy dalszą część premii dla załogi zaeszły rok i dodatkową nagrodę dla pracowników, którzy nie opuścili ani jednego dnia pracy w 2010 roku. Takich osób jest około 520. To pokazuje, jak bardzo ludzie są związani ze swoim zakładem. Ich przywiązanie do firmy i poczucie odpowiedzialności za przyszłość Nitroergu, to jest bezcenny kapitał. Jesteśmy przekonani, że pracodawca ma tego świadomość – mówi Piotr Nowak.

GRZEGORZ PODŻORNY

Wydarzenie Roku 2010

Protest salowych z dąbrowskiego Szpitala Specjalistycznego został uznany za najważniejsze wydarzenie minionego roku w Dąbrowie Górniczej, w plebiscycie ogłoszonym przez redakcję Dziennika Zachodniego.

– Taki wybór świadczy o dużym zainteresowaniu mieszkańców miasta tym protestem, zarówno w czasie jego trwania, jak i po zakończeniu – mówi Elżbieta Żuchowicz, przewodnicząca Solidarności w szpitalu.

Przez ponad sześćdziesiąt dni grupa salowych z determinacją upominała się o swoje miejsca pracy, domagając się przejęcia przez spółdzielnię Naprzód, która wygrała przetarg na usługi sprząające w szpitalu. Kobiety zdecydowały się nawet na okupację Urzędu Miasta.

Przypomnijmy, w listopadzie zapadł wyrok

korzystny dla salowych. Sąd pracy uznał, że spółdzielnia Naprzód powinna przejąć pracownice od firmy Aspen na zasadzie art. 23 Kodeksu pracy, czyli zatrudnić je na warunkach, jakich salowe domagały się od początku sporu. Po tym korzystnym wyroku salowe z satysfakcją wróciły do pracy.

Sądowy wyrok potwierdził, że niezależnie od tego, kto jest kolejnym wykonawcą usługi, ma obowiązek przejąć pracowników, którzy tę usługę wcześniej wykonywali. – Od początku wiedzieliśmy, że mamy rację. Przy dobrej woli władz miasta i dyrekcji szpitala do tego protestu w ogóle by nie doszło – dodaje Żuchowicz.

W plebiscycie Dziennika Zachodniego zgłoszonych zostało 12 wydarzeń.

AK

Foto: TSD



Wynik głosowania świadczy o dużym zainteresowaniu mieszkańców miasta protestem salowych

PTE dla Kompanii Węglowej „klepnięty” bez korekty

Solidarność i pozostałe organizacje związkowe z Kompanii Węglowej zawniosowały do prezesa Wyższego Urzędu Górniczego o spotkanie, dotyczące przyjęcia przez radę nadzorczą spółki planu techniczno-ekonomicznego na 2011 r., bez postulowanej przez związkowców korekty w zakresie ograniczenia zatrudnienia w firmie.

– Jak widać rada nadzorcza chyba nie bardzo przejęła się pismami od central związkowych z Kompanii, bo „klepnęła” PTE wyłącznie z polityką zatrudnienia. Nie muszę mówić, że dla nas ta polityka jest najbardziej nerwalgicznym punktem, ze względu na bezpieczeństwo pracy – komentuje Jarosław Grzesik, szef Solidarności w Kompanii Węglowej.

Przypomnijmy, przyjęty plan zakłada ograniczenie w

br. zatrudnienia o 2556 osób, przy porównywalnych do roku ubiegłego działaniach produkcyjnych. W tej sytuacji organizacje związkowe, w trosce o pogarszający się stan bezpieczeństwa pracy w kopalniach, zawniosowały o spotkanie do prezesa Wyższego Urzędu Górniczego Piotra Litwy. W piśmie poinformowały, że każdego roku kierownictwo spółki planując zatrudnienie, zwraca wyłącznie uwagę na aspekt ekonomiczny, a nie bezpieczne wykonywanie robót na dole kopalni i w zakładach przeróbki mechanicznej węgla.

Tymczasem zarząd Kompanii, lekceważąc związkowy postulat dotyczący natychmiastowego rozpoczęcia zatrudniania nowych pracowników, przyjął uchwałę w sprawie przyjęć do pracy, która zakłada m.in., że od-

bywać się one będą według potrzeb określonych w PTE. Zdaniem związkowców, kierownictwo spółki najwyraźniej pozoruje konsultacje w zakresie zatrudnienia, bo do tej pory nie przedstawiło szczegółowych analiz stanu zatrudnienia w poszczególnych jednostkach organizacyjnych firmy, o które związkowcy z Solidarności zawniosowali już w połowie stycznia, zaraz po zapoznaniu się z założeniami PTE.

– Chodzi nam przede wszystkim o pracowników zatrudnionych na dole i w zakładach przeróbki mechanicznej węgla. Bo jeżeli tam mają nastąpić redukcje zatrudnienia to chcemy, żeby zarząd analitycznie wskazał, które stanowiska są nam niepotrzebne – mówi Jarosław Grzesik.

BEA

Są pierwsze zapisy pakietu socjalnego

Pojawiła się szansa, że do 31 marca zostanie uzgodniony pakiet socjalny dla załogi sprywatyzowanej Elektrociepłowni Zabrze S.A. pomiędzy nowym właścicielem, Fortum Power and Heat Polska a Wspólnym Związkowym Zespołem Negocjacyjnym EC Zabrze. Po ponad dwóch miesiącach od pierwszego spotkania stronom udało się ustalić pierwsze zapisy treści pakietu.

– Podczas kolejnej rundy negocjacji, która odbyła się 3 lutego wreszcie zobaczyliśmy, że nowy właściciel też jest zdeterminowany, aby uzgodnić i podpisać pakiet socjalny. Po raz pierwsze spotkanie zakończyło się też wydaniem wspólnego komunikatu o efektach negocjacji. Jeśli jednak chodzi o merytoryczne zapisy pakietu, to są między nami zasadnicze rozbieżności w kluczowych dla pracowników kwestiach – poinformował Piotr Wujec, pełnomocnik WZZN.

Najważniejsza z nich dotyczy gwarancji zatrudnienia

dla pracowników sprywatyzowanej elektrociepłowni. – Jest tak, jak przypuszczaliśmy wcześniej. Nowy inwestor chce zredukować zatrudnienie. Nie zgadza się na zapis o gwarancji zatrudnienia, a w zamian proponuje zapis o odszkodowaniu za utratę pracy. Nie chce też rozmawiać na temat ewentualnej premii prywatyzacyjnej. Liczymy na zmianę stanowiska inwestora pod wpływem naszych argumentów i wypracowanie systemowych rozwiązań – podkreślił Wujec.

– Oczekujemy też rozmów na temat trwałości obowiązującego Układu Zbiorowego Pracy w naszym zakładzie. Na razie przedstawiciele Fortum poinformowali nas, że analizują czy zachowa jego treść. Odczytujemy to jako dobry znak – powiedział Mirosław Grzywa, szef Solidarności w EC Zabrze.

8 lutego, w trakcie kolejnych negocjacji, podpisano klauzulę poufności,

zobowiązującą strony do nie udzielania informacji na temat pakietu socjalnego. Przedstawiły również swoje propozycje dotyczące poziomu odszkodowań i gwarancji zatrudnienia. Kolejne rozmowy zaplanowane zostały na 18 lutego.

28 stycznia organizacje związkowe z Elektrociepłowni Zabrze S.A. złożyły w zarządczej Prokuraturze Rejonowej zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez urzędników Ministerstwa Skarbu Państwa. Zawiadomienie dotyczy naruszenia prawa podczas prywatyzacji elektrociepłowni. 2 lutego przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność Piotr Duda spotkał się z szefem resortu Skarbu Państwa Aleksandrem Gradem, aby porozmawiać na temat sytuacji pracowników Elektrociepłowni Zabrze i wątpliwości wobec procesu przekształceń tego zakładu.

POD

Large crossword puzzle grid with 44 numbered squares and various clues in Polish, including words like 'dno szklanki', 'zapięte podczas jazdy autem', 'packa', 'model daewoo', etc.

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie - aforyzm Krystyny Sylwestrzak.

A row of 44 numbered boxes for the word search solution.

SUDOKU

9x9 Sudoku grid with some numbers pre-filled: 3, 4, 6, 7, 9, 4, 4, 1, 3, 5, 6, 3, 2, 5, 8, 3, 4, 6, 4, 1, 6, 2, 1, 4, 7, 8, 6, 2, 4, 8, 2, 6.

Advertisement for Fundacja na Rzecz Zdrowia Dzieci i Młodzieży Regionu Śląsko-Dąbrowskiego im. Grzegorza Kolosy. Includes logos for OPP and NSZZ Solidarność, and the main message: 'Przekaż 1 proc. - sam zdecyduj na co przeznaczane są Twoje podatki! Wspomóż organizację letniego wypoczynku dla najbardziej potrzebujących dzieci.'

Teksty i porady prawne pochodzą z serwisu prawo-pracy.pl. Serwis prawo-pracy.pl skoncentrowany jest wokół tematyki prawa pracy. Strona udostępnia artykuły oraz odpowiedzi na zapytania internautów dotyczące m.in. kwestii wynagrodzeń, czasu pracy, odpraw, odpowiedzialności pracownika, urlopu, wypowiedzenia umowy, przepisów BHP, mobbingu. W serwisie również: porady prawne on-line, aktualności prawne, praktyczne poradniki w formacie PDF oraz największe w Polsce forum z zakresu prawa pracy.

Dla emerytów i rencistów:

Powiadom ZUS o swoich dochodach do końca lutego!

Emeryt bądź rencista, który oprócz pobieranych świadczeń otrzymuje inne przychody (np. z tytułu umowy o pracę), powinien do końca lutego przedłożyć w odpowiedniej placówce ZUS zaświadczenie o dochodzie uzyskanym w 2010 r.

Osoby, które opłacają składki same za siebie, tak jak to jest w przypadku osób prowadzących działalność gospodarczą, powinny zamiast zaświadczenia przedłożyć oświadczenie o wysokości uzyskanego dochodu. W tym przypadku za przychód uważa się podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

Zaświadczenie/oświadczenie może być przedłożone w następujących wariantach:

- jako łączna kwota przychodu osiągniętego w ubiegłym roku kalendarzowym lub
- jako kwota przychodów osiągniętych w poszczególnych miesiącach.

Jednakże z uwagi na to, że świadczenia rozliczane są rocznie lub miesięcznie (w zależności od tego, co jest korzystniejsze dla świadczeniobiorcy), wskazane jest, aby wykazane były przychody uzyskane przez emeryta lub rencistę w kolejnych miesiącach 2010 roku.

Zaświadczenie należy dostarczyć do tego oddziału ZUS, który wypłaca świadczeniobiorcy emeryturę lub rentę.

Przedłożenie informacji o uzyskanych przychodach jest niezbędne do rozliczenia wypłacanego świadczenia, a dokładnie w celu ustalenia, czy osiągnięty w minionym roku przychód uzasadnia wypłatę emerytury lub renty w pełnej czy w zmniejszonej wysokości, czy uzasadnia zawieszenie wypłaty.

Nie każdy przychód, mimo jego wykazania w zaświadczeniu/oświadczeniu, ma wpływ na wysokość lub zawieszenie wypłacanego świadczenia. Pod uwagę brany jest tylko

ten przychód, który został osiągnięty z tytułu wykonywania działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego.

Zgodnie z przepisami ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych osoby, których dodatkowy przychód mieści się w przedziale pomiędzy 70% a 130% kwoty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia ogłoszonego przez prezesa GUS, otrzymają swoje świadczenia w zmniejszonej wysokości. Dla całego 2010 r. jest to łączna kwota między 27 093,40 zł (70%) a 50 316,10 zł (130%).

Jeśli uzyskiwany dochód nie przekracza kwoty równej 70% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia – otrzymywane wynagrodzenie nie wpłynie na wysokość wypłacanych świadczeń. Dochód przekraczający kwotę 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia powoduje zawieszenie wypłaty świadczenia.

Przypominamy także o obowiązku, jaki spoczywa na osobach uprawnionych do emerytury lub renty – osoby te zobowiązane są do powiadomienia oddziału ZUS o podjęciu lub zaprzestaniu działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczeń społecznych, z której uzyskuje przychód. Obowiązek ten nie dotyczy emerytów, którzy ukończyli 60 lat (kobiety) lub 65 lat (mężczyźni), a także osób uprawnionych do renty dla inwalidów wojennych, inwalidów wojskowych, których niezdolność do pracy pozostaje w związku ze służbą wojskową, oraz osób uprawnionych do rent rodzinnych przysługujących po osobach uprawnionych do tych świadczeń.

Świadczenia tych osób, bez względu na wysokość osiąganego przychodu, nie podlegają zawieszeniu ani zmniejszeniu.

DOROTA KRIGER

Tekst pochodzi z serwisu prawo-pracy.pl.

Ustawa Kodeks pracy:

Zwolnienie z pracy a prawo do trzynastki

Zostałam zwolniona z pracy tydzień temu z art. 32 za 3-miesięcznym wypowiedzeniem z powodu utraty zaufania przez pracodawcę. Umowę miałam na czas nieokreślony, pracowałam tam 4 lata, a firma zatrudnia ponad 20 pracowników. Czy należy mi się premia, tzw. trzynastka czy – jak u nas mówią – premia roczna za rok 2010?

Wynagrodzenie roczne za rok ubiegły, czyli tzw. trzynastka, przysługuje pracownikowi, który przepracował u danego pracodawcy cały rok kalendarzowy (art. 2

ustawy z dnia 12 grudnia 1997 r. o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników jednostek sfery budżetowej – Dz. U. z 1997 r. Nr 160, poz. 1080 z późn. zm.). Rozwiązanie umowy o pracę w roku kolejnym, czyli po okresie, za który wynagrodzenie przysługuje, nie ma wpływu na prawo do tego wynagrodzenia.

Ustawa w art. 3 przewiduje, w jakich sytuacjach pracownik nie nabywa prawa do wynagrodzenia rocznego. Wśród tych przypadków jest wymieniony przypadek rozwiązania umowy o pracę

bez wypowiedzenia z winy pracownika. Ten przypadek jednak nie dotyczy Pani, gdyż do rozwiązania umowy nie doszło w roku 2010, lecz dopiero dojdzie w roku 2011, ponadto umowa zostanie rozwiązana z zastosowaniem okresu wypowiedzenia.

Pragnę jednak zwrócić uwagę, że nie tylko rozwiązanie umowy może skutkować brakiem prawa do wynagrodzenia rocznego. Zgodnie z przywołanym art. 3 ustawy pracownik nie nabywa prawa do wynagrodzenia rocznego także w razie:

1. nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy trwającej dłużej niż dwa dni,
2. stawienia się do pracy lub przebywania w pracy w stanie nietrzeźwości,
3. wymierzenia pracownikowi kary dyscyplinarnej wydalenia z pracy lub ze służby,

Sytuacje te mogą mieć wpływ na brak prawa do trzynastki, jeśli wystąpiły w roku 2010, gdyż to za ten rok będzie wypłacone wynagrodzenie roczne.

DOROTA KRIGER

Tekst pochodzi z serwisu prawo-pracy.pl.

Wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

OJCA

Koledze Lesławowi Ordonowi

Przewodniczącemu
Regionalnego Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ Solidarność

składa

Piotr Duda

przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność.

Wyrazy serdecznego współczucia

z powodu śmierci

OJCA

Koledze Lesławowi Ordonowi

składają

koleżanki i koledzy z Regionalnego Sekretariatu
Nauki i Oświaty NSZZ Solidarność.

Komunikat dla Komisji Zakładowych

Komisje nieposiadające numeru Regon i NIP oraz nieskładające aktualnej ankiety informacyjnej, analizy składek, nie otrzymają potwierdzenia rejestracji ZOZ i MOZ.

Ponadto przypominamy o ustawowych terminach składania sprawozdań w urzędach skarbowych.

Ważne:

Decydującą datą jest data podjęcia uchwały zatwierdzającej sprawozdania (bilans, rachunek wyników, informacja dodatkowa).

Jeżeli data podjęcia uchwały jest przed 31 marca 2011 roku – komplet (CIT-8, CIT-8/O, sprawozdania) składa się do 10 dni od daty uchwały.

Jeżeli data podjęcia uchwały jest po 31 marca 2011 roku, CIT-8, CIT-8/O, należy składać do 31 marca 2011 roku; pozostałe sprawozdania składa się do 10 dni od daty uchwały, ale nie później niż do 30 czerwca 2011 roku.

PIT 4R – do 31 stycznia 2011 roku.

PIT-y 11 i 8C – rozliczeniowe z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych należy złożyć do 28 lutego 2011 roku do urzędu skarbowego, a do 15 marca 2011 roku. wysłać podatnikom.

Termin składania do ZR analizy składek za rok 2010 upływa 31 marca 2011 roku.

Więcej informacji: Halina Murzyn – pok. 112, tel. 32 353 84 25 wew. 112.

Zarząd Regionu na swojej stronie www.solidarnoskatowice.pl, udostępnił do pobrania druki bilansu, rachunku wyników, informacji dodatkowej – załączniki do CIT-8 oraz inne (zakładka: Do pobrania/Druki finansowe).

Teresa Faber, Główna Księgowa
Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność

TYGODNIK
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

Wydawca:
Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność”

ul. Floriana 7
40-286 Katowice
www.solidarnoskatowice.pl
tygodnik@solidarnoskatowice.pl
tel. 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (Redaktor naczelny), Łukasz Karczarzyk, Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (Rzecznik Prasowy ZR) | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Krzysztof Woźniak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Krzysztof Woźniak | **REKLAMA:** ZR pok. 104, tel. 32 353-84-25 wew. 104, e-mail: tygodnik.reklama@solidarnoskatowice.pl | **DRUK:** Agora Poligrafia sp. z o.o., Tychy | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl

SEKRETARIAT OGÓLNY ZR: tel./fax 32 253-78-00, e-mail: sekrzr@solidarnoskatowice.pl | **BIURO PRZEWODNICZĄCEGO:** tel. 32 258-98-56, tel./fax 32 253-73-73 | **BIURO EKONOMICZNO-PRAWNE:** tel. 32 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnoskatowice.pl | **BIURO DS. ROZWOJU I SZKOLEŃ ZWIĄZKOWYCH ORAZ WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ:** Biuro Szkoleń i Zagraniczne – tel./fax 32 353-84-25 wew. 428 i 223, e-mail: zagraniczne@solidarnoskatowice.pl | **Rozwój Związku** – tel. 32 353 84 25 wew. 107, e-mail: organizator@solidarnoskatowice.pl | **BIURO DS. EWIDENCJI ZWIĄZKOWEJ:** tel./fax 32 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnoskatowice.pl | **BIURO FINANSOWO-KSIĘGOWE:** tel./fax 32 253-76-70, **Rozliczenie składek Związkowych** – tel. 32 206-85-77 | **BIURO ADMINISTRACYJNE:** tel. 32 353-84-25 wew. 199/103, e-mail: administracja@solidarnoskatowice.pl | **REGIONALNA KOMISJA REWIZYJNA:** tel./fax 32 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnoskatowice.pl

BIURA TERENOWE ZR: **Bytom,** ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnoskatowice.pl | **Gliwice,** ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./ fax 32 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnoskatowice.pl | **Jastrzębie Zdrój,** ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnoskatowice.pl | **Jaworzno,** ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnoskatowice.pl | **Pszczyna,** ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnoskatowice.pl | **Rybnik,** ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnoskatowice.pl | **Sosnowiec,** ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 32 266-47-64, e-mail: sosnowiec@solidarnoskatowice.pl | **Tarnowskie Góry,** ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68, e-mail: tarnowskiegory@solidarnoskatowice.pl | **Tychy,** ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnoskatowice.pl | **Zabrze,** ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnoskatowice.pl | **Zawiercie,** ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnoskatowice.pl

21 marca w Domu Muzyki i Tańca w Zabrze odbędzie się koncert „Zielona Wyspa Śląsk”. Jednym z patronów imprezy jest Śląsko-Dąbrowska Solidarność.

Zielona muzyka dla zielonego Śląska



Trzecia edycja akcji, w której zespół Carrantuohill w towarzystwie największych gwiazd polskiej muzyki przekonuje, że Śląsk wcale nie jest czarny i brudny. Jednym z Patronów imprezy jest Śląsko-Dąbrowska Solidarność.

W poprzednich edycjach rozdaliśmy 10 tys. sadzonek, w tym roku mamy przygotowane kolejne 5 tys. – mówi Adam Drewniak.

„Zielona Wyspa Śląsk” to kampania ekologiczno-artystyczna, której głównym celem jest pokazywanie zmieniającego się wizerunku Śląska. – Idea akcji zrodziła się w wyniku burzy mózgów, głównie za sprawą Bogdana Wity, naszego gitarzysty i menadżera zarazem. Śląsk jest postrzegany jako region przemysłu, węgla, dymu i brudnych kominów. Chcieliśmy ukazać go z nieco innej perspektywy. Dotarła do nas informacja, że obecnie 32 proc. powierzchni Śląska zajmują lasy i nasz region plasuje się pod tym względem na drugim miejscu w Polsce. Jako, że gramy muzykę z zielonej wyspy, a jednocześnie jesteśmy Ślązakami z krwi i kości, postanowiliśmy połączyć oba te elementy – mówi Adam Drewniak, gitarzysta Carrantuohill.

Co roku centralnym elementem akcji jest finałowy

koncert w Domu Muzyki i Tańca w Zabrze, w którym poza gospodarzami występują muzycy o śląskich korzeniach oraz wybitni przedstawiciele nauki i kultury. W poprzednich latach razem z Carrantuohill zagrali m.in. Paweł Kukiz, Urszula Dudziak, czy zespół Dżem.

Koncerty „Zielona Wyspa Śląsk” są wydarzeniem jedynym w swoim rodzaju. Nie na co dzień możemy wszak posłuchać orkiestry górniczej grającej irlandzkie walczyki, czy utworu Papaya Urszuli Dudziak w folkowej aranżacji. – Te koncerty wymagają od nas ogromu ciężkiej pracy. To nie jest tak, że wychodzimy na scenę i gramy swoje utwory. Razem z innymi wykonawcami poświęcamy wiele godzin na próbach, przerabiając utwory i dodając do nich irlandzkie wstawki – opisuje Drewniak.

Poza muzykami na koncertach w Zabrze występują także wybitni przedstawiciele świata nauki i kultury. – W zeszłym roku Kazimierz Kutz i Ernest Bryll opowiadali o wspólnych elementach kultury śląskiej i irlandzkiej. W tej edycji prof. Jan Miodek będzie mówił o śląskiej gwarze – zapowiada gitarzysta Carrantuohill.

Jednak „Zielona Wyspa Śląsk”, to nie tylko muzyka, ale przede wszystkim promocja ekologii. W kilku miastach naszego regionu będą prowadzone ekologiczne happeningi dla dzieci i młodzieży, w trakcie których rozdawane będą sadzonki drzewek. – Podczas imprez w szkołach i na placach będziemy uczyć dzieci, jak segregować śmieci i dbać o środowisko. Ważne jest, aby budować świadomość ekologiczną już od najmłodszych lat. W poprzednich edycjach rozdaliśmy 10 tys. sadzonek, w tym roku mamy przygotowane kolejne 5 tys. – mówi Adam Drewniak.

Pierwszego dnia wiosny w zabrzańskim Domu Muzyki i Tańca z Carrantuohill wystąpią m.in. Golec uOrkiestra, Kabaret Młodych Panów oraz Zespół Pieśni i Tańca Śląsk.

LUKASZ KARCZMARZYK

Nasz Człowiek Roku

Przewodniczący Solidarności w spółce Nexteer Automotive Poland w Tychach Grzegorz Zmuda, znalazł się wśród nominowanych do tytułu Człowiek Roku 2010 w plebiscyie ogłoszonym przez Tygodnik Echo.

– Za skonsolidowanie załogi i wywalczenie w 2010 roku sporych podwyżek, które solidarnie objęły wszystkich pracowników – w ten sposób kapituła redakcyjna uzasadniła nominację związkowca.

– To duże wyróżnienie dla całej komisji zakładowej i sygnał, że działania podejmowane przez związek zostały dostrzeżone. To sukces wszystkich związkowców z Nexteer Automotive Poland – mówi Grzegorz Zmuda.

Wyróżnienie jest tym większe, że to nie pierwsza nominacja Grzegorza w plebiscyie, organizowanym przez tę gazetę. Podobnie było w ubiegłym roku. Wówczas związkowiec zajął wysokie trzecie miejsce.

Podkreśla, że nie spodziewał się kolejnej nominacji i jest miło zaskoczony. Wyróżnienie, po raz kolejny zadedykował wszystkim koleżankom i kolegom z zakładowej Solidarności.

O tytuł Człowieka Roku 2010 Grzegorz Zmuda będzie rywalizował m.in. z prezydentem Tychów, burmistrzem Bierunia oraz miss Śląska. Głosować można tylko na kuponach drukowanych w tygodniku Echo.

AGA

A MNIE to pasjonuje

Co koszykówka, to koszykówka

Swoją imponującą, bo ponad 2-metrowy wzrost, 36-letni Sebastian Kołodziej, kierowca-mechanik i przewodniczący Solidarności w Porcie Lotniczym Katowice w Pyrzowicach, od lat wykorzystuje, jako skrzydłowy na koszykarskim parkiecie. Chociaż obecnie gra amatorsko, to przyznaje, że trudno mu wyobrazić sobie swoje życie bez gry w kosza.

Gdy był uczniem czwartej klasy szkoły podstawowej, nowy nauczyciel wychowania fizycznego, współpracujący z katowickim Klubem Sportowym Baildon, postanowił, że z najwyższymi wzrostem chłopcami rozpocząć treningi koszykówki.

– Dopiero wtedy dowiedziałem się, do czego służy ta pomarańczowa piłka. Po pewnym czasie nasza drużyna wykruszyła się. Z całej ekipy zostało nas tylko trzech. Zaczęliśmy jeździć na treningi do Baildonu. Tam trenowałem do czasu ukończenia podstawówki – opowiada Sebastian Kołodziej.

W szkole średniej okazało się, że współpracownikiem mamy Sebastiana jest trener koszykówki młodzików. On właśnie polecił młodego koszykarza swojemu znajomemu, który wówczas szkolił juniorów w drużynie bytomskich Bobrów. W 1989 r. Sebastian był już zawodnikiem I-ligowej drużyny Bobrów Bytom.

– Ale grałem na rezerwie. Trzon zespołu stanowili Korytek, Bacik, Sopacki i Nelson z Belgii, pierwszy czarny zawodnik w

Foto: TSD



Najwierniejszym kibicem Sebastiana Kołodzieja jest jego córeczka Zuzia

bytomskiej drużynie. To był team nie do przejścia. Jednak same treningi z tą czołówką bardzo wiele mi dawały – wspomina Sebastian Kołodziej.

Po dwóch sezonach Sebastian odszedł z Bobrów i zdecydował o chwilowym rozstaniu z koszykówką. Nie wytrzymał jednak długo. Trafił do Telmotu Bytom, grającego wówczas w A klasie. To była drużyna, którą tworzyli byli zawodnicy z I i II ligi. – Graliśmy po to, żeby się ruszać i wszyscy byliśmy bardzo zadowoleni – śmieje się Sebastian.

Po odświeżeniu służby wojskowej spotkał się z kolegami-koszykarzami, z którymi kiedyś trenował. Rekreacyjnie rozegrali kilka spotkań i wtedy Sebastian postanowił, że zostanie zawodnikiem ligi amatorskiej. Związał się z największą na Śląsku Rudzką Amatorską Ligą Koszykówki (RALK), w której trenuje już czwarty sezon. Szczerze przyznaje, że już nie wyobraża sobie swojego życia bez gry w kosza.

– Próbowałem uprawiać inne dyscypliny sportu, ale co koszykówka, to koszykówka. To świetna forma na spędzenie niedziel, bo właśnie wtedy rozgrywamy mecze, sędziowane przez arbitrow z Okręgowego Związku Koszykówki. Wszyscy zawodnicy, w większości moi kumple z dawnych lat, przyjeżdżają na te spotkania z całymi rodzinami. Mnie również kibicują żona i córka. Nasze rozgrywki na amatorskim parkiecie traktujemy bardzo poważnie i są to naprawdę dość fachowe mecze – mówi Sebastian Kołodziej.

W lidze amatorskiej, podobnie jak w zawodowej, obowiązuje podział na pierwszą i drugą ligę. Aktualnie drużyna Sebastiana zajmuje pierwsze miejsce w I-lidze RALK.

BEATA GAJDISZEWSKA

Wszystkich związkowców, którzy chcieliby opowiedzieć o swoich talentach, pasjach, zainteresowaniach prosimy o kontakt z redakcją TSD.

HARMONOGRAM SZKOLEŃ NA I PÓŁROCZE 2011 R.

turnus	miesiąc	termin	szkolenie	miejsce
I	marzec	14 – 18	Ogólnozwiązkowe	Szczyrk
II	marzec	21 – 25	Wybrane elementy prawa pracy	Szczyrk
III	marzec/kwiecień	28.03 – 01.04	Skarbnicy OZ i Kom. Rewizyjne	Wisła
IV	kwiecień	04 – 08	Ogólnozwiązkowe	Wisła
V	kwiecień	04 – 08	Negocjować można wszystko	Wisła
VI	kwiecień	11 – 15	Wybrane elementy prawa pracy	Wisła
VII	maj	09 – 13	Skarbnicy OZ i Kom. Rewizyjne	Wisła
VIII	maj	16 – 20	Ogólnozwiązkowe	Wisła
IX	maj	16 – 20	Układy zbiorowe pracy	Wisła
X	maj	23 – 27	Lider w mediach – komunikacja społeczna	Wisła
XI	maj/czerwiec	30.05 – 03.06	Skarbnicy OZ i Kom. Rewizyjne	Wisła
XII	maj/czerwiec	30.05 – 03.06	Wsparcie koleżeńskie	Wisła
XIII	czerwiec	06 – 10	Negocjować można wszystko	Wisła
XIV	czerwiec	13 – 17	Lider w mediach – komunikacja społeczna	Wisła
XV	czerwiec	13 – 17	Prawo pracy II	Wisła
XVI	czerwiec/lipiec	27.06 – 01.07	Układy zbiorowe pracy	Wisła
XVII	czerwiec/lipiec	27.06 – 01.07	Wybrane elementy prawa pracy	Wisła